Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów.
Zespół (fond) 73.
Archiwum Ostapa Ortwina

18. Archiwum Ostapa Ortwina. Prace. „Świat staje się co raz młodszy" (13).

STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

Львівська обл-на АН УРСР
відділ рукописів
№ Орт. 18/п 2

Ортвін Освальд
(Artwin Ostap)

„Świat staje się co raz młodszy" –
діалог між О. Ортвіном і В. Антольським
в справі молоді.

13 арк.
м. пол.

10 р.
10 т.

Чорновий примірник машинопису

ŚWIAT STAJE SIE CORAZ MŁODSZY.

Djalog między pp.Ostapem Ortwinem i Drem Włodzimierzem Jampolskim.

Ortwin: Jesteśmy w pełni lata. Kończą się ferje szkolne i żniwa. Niebawem powrócą wszyscy z wywczasów, a koniec wakacyj ściągnie znów w mury miejskie rodziców i młodzież. Nie wydaje się Panu, panie Redaktorze, że bliski powrót i zmiana roku szkolnego, daje nam dogodną sposobność do wymiany ogólnych uwag i spostrzeżeń na temat młodzieży i jej stosunku do reszty społeczeństwa?

Jampolski: Temat zpewnością jeden z najciekawszych i najmniej zbadanych. Młodzież, to naogół wielka niewiadoma, która przecież decyduje o każdej zbiorowej przyszłości.

Ortwin: To też jak żniwa w gospodarstwie wiejskiem, tak w gospodarce życia zbiorowego, w całorocznym kalendarzu jego stałych, perjodycznych okresów n a j b a r d z i e j m o ż e i s t o t n ą d a t ą jest moment, w którym nowy z kolei rocznik opuszcza ławy szkolne, aby przejść na studja uniwersyteckie i zacząć się przysposabiać do czynnego udziału w tworzeniu i kontaktowaniu dóbr duchowych. Moment to przecież, który wiąże się najściślej z przyrodzonym procesem wzrostu, dojrzewania i kolejności luzujących się pokoleń. Moment płodozmianu. W nieprzerwanym ciągu ojców i synów, dziadów i wnuków, każdy rocznik przynosi z sobą zasób świeżych sił, otwiera nowe możliwości twórcze. Rok roczny rekrutacją nowego zastępu młodzieży, wstępującej z głębin domowego zacisza na widownię publiczną, moglibyśmy zbiorową współpracę nad trwaniem i rozwojem kultury narodowej mierzyć, liczyć i dzielić na poszczególne okresy i etapy. Lata szkolne stanowią dla nich najwłaściwszym i najbardziej naturalnym, bo zgodnym z elementarnemi prawami biologicznemi.

Jampolski: W takim momencie siłą rzeczy nasuwa się pytanie, jakie szanse daje dziś życie tym młodym, którzy obecnie wstępują we właściwe jego kroki? Rzecz jasna, że w obecnym kryzysowym okresie, gdy i starszym znacznie gorzej się powodzi i przed młodzieżą jako całością stają znacznie większe trudności niż w ubiegłych czasach. Młodzież jako całość dzieli pod tym względem obecne losy starszego

../..

pokolenia. Ale zato śmiało można powoedzieć, że szanse poszczególnych młodych jednostek - na mocy ich indywidualnych zdolności, energji życiowej, czy też umiejętności manewrowania - są znacznie większe tak w stosunku do czasów przedwojennych jak i do sytuacji, w której znajdują się obecnie ich starsi poprzednicy. Proszę się tylko rozglądnąć po rozmaitych krajach i dziedzinach pracy ludzkiej. Procent młodych na decydujących stanowiskach staje się coraz większy. Dawniej w polityce do szczytu karjery dochodziło się normalnie około sześćdziesiątki - i tak też dotąd w Anglji, Francji, czy Stanach Zjednoczonych, w których odstęp między stosunkami przedwojennymi a powojennymi jest stosunkowo najmniejszy. Ale już w faszystwoskich Włoszech, czy hitlerowskich Niemczech kierującą rolę odrywają ludzie z pokolenia między 30 a 40-stką. Ten sam objaw w literaturze, sztuce, teatrze itd. Nie będę trudził uczonych statystyków, ale zdaje mi się, iż można postawić twierdzenie, że ster spraw przeszedł w ręce młodsze i że wogóle jakby wbrew prawom fizycznym świat cały również staje się młodszy.

Ortwin: Całkiem słusznie. W literaturze uwidocznia się to jeszcze dobitniej, niż gdziekolwiek indziej, jakkolwiek tutaj właśnie proces odmładzania postępuje samorzutnie, to znaczy naogół bez przymusu narzucanego z zewnątrz. Do wczesnych awansów ludzi młodych przyczynia się w literaturze przedewszystkiem panująca tu, niekiedy zbawienna, często jednak ujemny wpływ wywierająca, swoboda wolnego, żadnemi zastrzeżeniami, ani warunkami niekrępowanego rynku pracy. Kiedy we wszystkich innych zawodach istnieją pewne surowe wymogi, jakieś sprawdziany kwalifikacyjne, są konieczne jakieś świadectwa, egzaminy, długie lata studjów, szkolenia i prób praktycznych, składają się na trudną do przebycia zaporę, w literaturze króluje niezmiennie czysta zasada liberalizumu, nieograniczony rynek wolnej konkurencji. Nigdzie bardziej jak tutaj nie stoi tor zawsze dla wszystkich otworem.

../..

Jampolski: Czy aby nie przeceniła pan trochę tej swobody rynku literackiego w stosunku do decydujących warunków ekonomicznych i oczywiście politycznych?

Ortwin: Jakkolwiek by się zmieniła, to choć literatura, wzięta jako całość, cierpi z powodu deprecjacji wartości duchowych i intelektualnych, daje ona jednak dzisiaj młodym znacznie lepsze szanse. Mają oni tu sporo jeszcze miejsca do startu i dużo wolnej przestrzeni do biegu. Naturalny proces wycofywania się starych z frontu odbywa się przy warsztatach literackich wcześniej, niż na innych polach działalności. Żyje się tu bowiem szybkiej i produkuje w rytmie bardziej gorączkowym. Mimo wytężonych wysiłków nad jak najdłuższem utrzymaniem żywotności twórczej, umysłowa prężność rychlej się tu zużywa i wyczerpuje. Nieliczne tylko wyjątki mają tak obfite w sobie zapasy energji, że czerpać z nich mogą do późnego wieku z tąsamą zawsze rozrzutnością. Tempo życia zresztą, dynamika jego nagłych przewrotów i niespodziewanych kataklizm rwie naprzód z chyżością tak niebywałą, że ~~pod względem~~ w pracy nad ~~tem~~ organizowaniem myśl twórcza nie może ~~im~~ nadążyć.

Jampolski: Zmiana pokoleń w przedwojennej literaturze dokonywała się z jakimś uregulowanym i spokojnym automatyzmem przypominającym zmianę warty na głównym odwachu. Pisarze zdobywali sobie jako młoda straż przednia prowizoryczne placówki, utrwalali je w wieku męskim i spożywali owoce swego rudu i walki na starość. Trzeba było szeregu dzieł, aby dać się poznać, a niemal że już pokaźnej bibljoteki własnych utworów, aby stać się znanym i głośnym. Ustabilizowany świat cenił ustabilizowanych pisarzy, którzy przeszli przez dostatecznie długą i pewną szkołę wieku i pracy. Kolejność awansu na rozmaitych piętrach literackiej działalności była naogół utrwalona i uregulowana. Dziś jest inaczej. Dziś sławy wybuchają w sposób wulkaniczny i laur zdaje się już czekać na młode, jeszcze nieoćdobione łysiną głowy. Dzisiaj mały nieraz tomik wierszy przynosi większy rozgłos, niż dawniej grube perjodycznie się pojawiające tomiska. Nominacje w świecie literackiem bywają nagłe i nieoczekiwane. Nie wynika

z tego, aby były trwałe. Wulkany indywidualnych, czy zbiorowych sław wybuchają nieraz szybko, aby potem również szybko zgasnąć Nie ulega to żadnej wątpliwości: sława jak kobieta rada dziś uśmiecha się do młodych.

Ortwin: Tak sprzyjającej konjunktury nie mają natomiast pisarze starszego pokolenia. Kształcili się oni i działali w okresie długotrwałej stabilizacji stosunków. Przez szereg lat historja jakby zatrzymała się w biegu. W takich czasach systemy i normy twórczej pracy automatyzują się i krzepną w sztywne schematy. W dzisiejszej, jakże burzliwej dobie, w której historja jakby zbudziła się z długoletniej drzemki i gna na oślep przed siebie, gdy zachwiały się wszystkie dogmaty i autorytety, a wszystkie kryterja znajdują się w stanie płynnym, umysły zrośnięte z pewną skalą raz na zawsze ustalonych, jakby absolutnych wartości, nie umieją ostać się wobec zmienionej i nieraz całkiem dla nich obcej rzeczywistości. Czują się bezradne, gdy nowe nieznane im przedtem zjawiska domagają się stanowczej ~~odprawy~~ wyjścia i natychmiastowej reakcji.

Jampolski: Żyjemy więc w okresie wszechstronnych i gwałtownych przemian. Nie pozwalają one zestarzeć się niemal że żadnej teraźniejszości. Teraźniejszość każda umiera młodo. Powszechnem jest poczucie, że teraźniejszość nie wystarczy i jest jedynie prowizorjum, po którem nastąpi jakaś wymarzona a kompletnie inna przyszłość. Nowość, młodość, przyszłość mają prymat przed przeszłością, dojrzałością, a co dopiero starością. Dawniej przed wojną, teraźniejszość była czemś utrwalonem i wystarczającem, a przyszłość musiała sobie dopiero żłobić drogę i wywalczać miejsce. Dziś niecierpliwe ręce same pomagają przyszłości uprzątnąć drogę. Dawniej pisarz walczył o sławę i czekał na sławę. Dziś sława żyjąca w miljonach zdenerwowanych i niecierpliwych dusz, zdaje się czekać na nowe nazwisko, na nowego pisarza.

Ortwin: W tym niepokoju właśnie, w tej żądzy nowości, widzę objaw szukania wśród powszechnej dezorjentacji wciąż innych i wciąż równie zawodnych idei kierowniczych, jakichś punktów stałych w zalewającym nas chaosie. Jest to chorobliwa, niena-

sycona nigdy pogoń na majakiem, co się przed nami unosi nie jak słup ognia, majaczy rozwidniając drogę, ale jak złudna, rozwiewna fatamorgana.

Jampolski: Łatwo zauważyć że przemiany w różnych dziedzinach życia dokonywują się w sposób równoczesny i równoległy. Największe przemiany literackie, najradykalniejsze odmłodzenie i rekonstrukcja personelu literackiego nastąpiła w krajach, które dokonały iddokonują gruntownej przebudowy literackiej politycznej i społecznej. Weźmy Rosję bolszewicką, Włochy faszystowskie, dzisiejsze hitlerowskie Niemcy. Zmiana ducha literatury i składu personalnego mogących produkować literatów nastąpiły na komendę z góry w sposób radykalny i brutalny. Dawniej literatura torowała drogę przemianom w innych dziedzinach życia a duch szedł przed siłą. Dziś polityka szuka sobie podpory w literaturze, a siła stwarza sobie pisarzy, którzy mają być jej echem i akompanjamentem. Włochy, Sowiety, Niemcy, stworzyły sobie nowe szkoły literackie, produkujące pod kontrolą, na komendę. Starzy, którzy nie chcieli się ugiąć, lub nie umieli się przystosować, musieli iść precz. Dzisiejszy Berlin był świadkiem jak książki największych sław pisarskich poszły na stos, a skazani na milczenie autorzy poszli na wygnanie.

Ortwin: Arena oczyszczona zatem dla młodych. A oni z właściwą sobie i niezautomatyzowaną jeszcze wrażliwością reagują na nowe zjawiska. Sami wszak są dopiero w stadjum formowania się i przeistaczania się. Chwytają wrażenia wszystkiemi wprost zmysłami i porami. Łatwiej tedy i z większą giętkością ulegają ciśnieniu każdej nowej rzeczywistości. Mają czas się dopiero przystosować. Nie czują się związani z żadną konkretną formacją wartości kulturalnych. Stąd w gruncie rzeczy wszystkie są im równo obojętne. Odstrychnięci od wszelkiej tradycji, spalili za sobą jakby wszystkie mosty.

Młodość zawsze właściwie zachowuje się tak, jakby świat cały miał się dopiero od niej zaczynać. Złudzenie to nigdy bardziej, jak dziś, nie miało za sobą pozornego uzasadnienia. Roi się wszędzie od awanturniczych planów, pro-

jektów i kierunków, które wychodzą z założenia, że życie w każdej chwili może dowolnie zrzucić z siebie cały balast historycznego dorobku i że jak na niezapisanej tablicy wolno na niem bezkarnie ryć normy i prawa, jakie się komu żywnie podoba. Aprobatę moralną i sankcję zdobywa tylko autentyczny, nagi fakt rzeczywistości. W jego ocenę moralną umysły młode, pozbawione własnej, jasno skrystalizowanej treści duchowej nie wdają się. Uchylają się od wszelkiej za przyszłość odpowiedzialności. Jak Piłat obmywają ręce przed każdem zwycięskiem zjawiskiem i wobec przemocy faktu zgłaszają osobiste swoje desinteressement.

Jampolski: Wizja rzeczywiście ponura, która może być zatrważająca. Byliśmy przyzwyczajeni do innego świata i jesteśmy świadkami urodzin zupełnie odmiennego jego następcy. Ale jakim jest ten świat w literaturze młodej, jak się zarysowuje nowe literackie pokolenie? Zdaje mi się, że cechą młodych pisarzy objawiającą się przedewszystkiem na terenie najbardziej przestronnej, swobodnej i popularnej formy, na terenie powieści, jest jakaś twarda trzeźwość, uparte i surowe pożądanie widzenia i opanowania nowej rzeczywistości. Sentymentalny romantyzm poszedł w odstawkę i możnaby mówić o pomownem wkroczeniu na scenę realizmu inscenizowanego w tym wypadku przez zdobywcze i brutalne młode indywidualności pisarskie, nie usuwające się ze sceny, ale w sposób widoczny sprawujący komendę nad materjałem faktów i sądów.

Ortwin: Chodzi im nie tyle nawet o opanowanie, ile raczej o ścisłe rzeczowe zarejestrowanie zaobserwowanych faktów, jako możliwego materjału do opanowania. W stanowisku tem przebija się pewien serwilizm i kapitulacja wobec dokonanego faktu, któremu się w ten sposób wewnętrznie niejako udziela moralnej legalizacji.

Jampolski: Tworzy się w naszych oczach zarówno nowy typ literatury, jak i nowy typ literata. Długowłosy literat, który ubóstwo i monotonię realnego życia swego kompensował przy biurku marzeniami rzuconemi na papier, przeżył się i stał się muzealnym zabytkiem. Literat młody, nowy jest człowiekiem realnym i trzeźwym, w stroju, życiu i w twórczości. Zazwyczaj

żył już poprzednio zanim wziął się do literatury. Nie romantyzuje monotonji ustabilizowanego życia, lecz życie swoje pełne przygód i doświadczeń przeżywa po raz wtóry na kartach swoich utworów. Jest to literatura nowa, żywa i twarda, nie biurokratyczna, ani nie zamknięta w gabinetach. Literatura powiedziałbym nie literacka, literatura nie fachowych literatów, ale ludzi, którzy przyszli skądinąd, zdaleka, transponują to swoje życie na teren swoich dzieł i tak samo jak uprzednio w życiu, pragną i w literaturze zdobywać, panować, żyć szybko i intensywnie. Z głośnych nowych pisarzy francuskich Fucollnir był farmerem, Celine lekarzem, a Monfreyde zgoła przemytnikiem. W debiucie Remarquea i w jego niesłychanym sukcesie również nie było nic literackiego. Ido naszej literatury wkraczają raz po raz autentyczni robotnicy, a publiczność podnosi głowy i słucha z uwagą debiutantów mówiących o rzeczach, których ona nie zna.

Ortwin: W istocie zdaje mi się, że pozostawiliśmy za sobą daleko epokę spirytualistycznych subtelności i arystokratycznego uwarstwienia przeduchowionych, odciętych od życia anachoretów i eremitów. Zarówno sam typ literata, jak i piastowany przez literaturę ideał powieściowego bohatera mocno się zmienił. Postawy heroiczne, etyka romantycznego cierpiętnictwa, tragizm osobistej ofiary i poświęcenia, mistyka kontemplacyjnej ekstazy, wszystko to razem poszło na szmelc, między rupiecie. Praktyczne zainteresowania, realne i utylitarne potrzeby są pobudkami twórczości. Sterujemy pod banderą neopozytywizmu. Pewne, ze stanowiska elementarnych konieczności życiowych właściwości umysłu i przymioty charakteru, które w walce o byt zapewniają namacalne, doraźne chociażby korzyści, fundują grunt pod budowę nowych wartości moralnych, nowoczesnej, racjonalistycznej etyki. Po długich stuleciach po raz pierwszy znów zwycięski typ biologiczny zlewa się z ideałem bohatera poetycznego. Bujna przedsiębiorczość, giętka obrotność, spryt i chwytny dowcip, zdolność do szybkiej orjentacji i do ryzykownej, bru-

.../..

talnej decyzji, pionierski animusz, werwa i wigor sportowca, brawura zapaśnika, bystrość i opanowanie nerwów pilota, pogarda dla mądrości książkowej, pochop do bezpośredniego działania, żądza przygód i wrogość wobec intelektualizmu - oto najwyższe cnoty, które młodość wchodząca dziś w życie wielbi i których kult szerzy.

Jampolski: Jednem słowem pszędzie podobny obraz. Tak w życiu, jak i w literaturze wkracza bunczucznie na plac młodzież bardziej niż kiedykolwiek odmienna i nie podobna do swoich poprzedników. Swiat staje się młodszy i inny.

Ortwin: Swiat i cały przyroda a-jak wszelki żywioł biologiczny- jest zawsze tak samo młody iżywiołową młodością wiecznie się zasila. Starą jest tylko historja ludzkości, starzeje się jeno sama cywilizacja, która dziedzictwem przekazuje z pokolenia na pokolenie pomnażany dorobek dziejowych doświadczeń. Ale młodzi mają zawsze rację. Zostają na placu boju, na którym starzy pod razami życia padają pokotem. Wie[illegible] i [illegible] wątpliwości, czy, gdy przyjdzie montować rozśrubowany docna i we wszystkich fugach trzeszczący aparat cywilizacji, wystarczy sam bezkierunkowy entuzjazm młodości i żywiołowy pęd ślepego eksperymentatorstwa.

Jampolski: Wiele z cech, o których mówiliśmy i które niejednego napełniają dziś obawą, wynika wprost z chaosu świata, który stracił swą równowagę i wciąż jeszcze na równych płaszczyznach szuka swej drogi. Zapada się i przetwarza dotychczasowa rzeczywistość i tworzy się nowa. Ludzkość cała, a więc i ta jej specjalnie wrażliwa część, która konsumuje literaturę, pragnie orjentować się w tych przemianach, poznawać materjał, wygląda znaków i rysów zbliżającej się przyszłości. W przejściowych i burzliwych czasach jest nerwowa i niecierpliwa. Szuka nowych wartości, kłania się chwilowo nowym nazwiskom i firmom,, sama znajduje się w ciągłym marszu, którego kierunek i meta jeszcze nie są znane. Ludzkość szuka swej drogi, a literatura również szuka swej idei i swej formy. Swiat i literatura na [illegible] odmładzikę się i z młodzieńczą chciwością zbierają materjał, próbuje założyć fundament pod nowy późniejszy, dojrzały i ustabilizowany - obrazek - być.

Dzięki łasce Pana Boga udało nam się
z pobliża dociągnąć jakoś znów do wakacji.
Z wielu niejasności pozostaje dla nas na
letnie urlopy i podróże sześć wypełnionych
wolno nam słodkiej pomedytować. Słońce roku
szkolnego daje zawsze pewnego spokojnego do
czytania pewnych spostrzeżeń i zagląca uwagę
na temat młodzieży i jej stosunku do reszty
społeczeństwa.

Jak żniwa w gospodarstwie wiejskim, tak
w całym życiu zbiorowym gospodarstwie zbiorowego
życia moment, w którym ucisz z kolei zarwie
spuszcza pauzę szkolne, aby rozpocząć akcja zimowa
sytuacji i przygotować się do czytania wszystko
w kontrastowaniu wszystkich wartości duchowych
w zaborczym przebiegu stałych pejzażowych
obrazowych zmian i zjawisk na ziemskiej mapie.
Istnieje wielka data kalendarzowa. Więcej się ona
ciemna najmilej z przyrodniczej prawami zwrotu
dojrzewania i kolejności kurczących się więzi pokoleń.
W dym ni epoczerwonym ciągu ojców i synów
widzieć z wielkich, kiedy rozwinął przynosi z sobą
zasób świeżych sił, obiecujących nowe możliwości
twórcze. Rokrocznie rekrutacja nowej kadry
młodzieży z miejsc gdzie przyszłego życia nowego
pięknej ma w dobrej publicznej, dzieli i liczy
przeciętne etapy zbiorowej współpracy nad
trudnieniem i dalszym rozwojem kultury narodowej.
Jest ona jak młodzieńczym i najbardziej naturalnym
wyrazicielem do z prawami elementarnymi
prawami biologicznymi zgodnym miarowym

O. W literaturze uwidocznia się to zwłaszcza
dobitnie niż gdzie indziej. Mimo że tutaj
właśnie przez pomnażanie dzieł postępuje
samorzutnie, bez przymusu narzucanego z zewnątrz,
i że nie działają tu takie akty
jak ruga, przedwczesne przejście w dziedzinę
stan spoczynku lub emerytura po wyczerpaniu lat
pracy do wczesnych okresów ludzie młodych
przekroczeniem przykrywają się tu przedmiot-
kiem twórczości zamiłowania, które jednak ujemny wpływ
wywiera wolność wolnego, siedzenie zachęcenie
niami ani warunkami nadzoru
nego trybu pracy. Ktoś we wszystkich innych
zawodach i dziedzinach jakiej z góry ustanowionej
surowe wymogi i ostre sprawdziany kwalifikacja
cyjne, których są jakie dowody, dokumentujące
lat długie lata studiów, nauki, uczenia
i prób praktycznych, co wszystko razem składa się
na trudną do przebycia zaporę dzisiejszych
tujących alembików i filtrów, w literaturze
zawsze jeszcze i niezmiennie rządzi twardy
cyjna zasada liberalizmu, wyrzekającego wolnej
konkurencji. Nigdzie bardziej niż tutaj, nie stoi
tor dla wszystkich otworem.

Jeszcze za czasów ojców naszych artystów
mogli z całą ufnością wierzyć, że mają przed sobą
cały świat otwarty. Dzisiaj zaś rzeczywistości
mówi jest, że z wielu powodów sprawa przedstawia
się zgoła inaczej, że na świecie jest bardzo
ciasno i że przyszli na świat za późno lub
zgoła może niepotrzebnie, do wszystkie placówki
i warsztaty rzetelnie opłacone. Przynajmniej mniej
więcej słuszność anegdocie, że najprzedniejszy
los wylosował poeta, co się niewróżbie, ale
i tych jak ze względu na stosunki w Bogich

zasad cnót staroświeckich i dzięgo bloga-
sławieństw niedielu, może 2 lub 3 na sto.
W przyszłym pokoleniu, które przyparadoxuje obecnie
modne Laska Verdiej się spopularyzuje, takich
szczęśliwców będzie może więcej.

W literaturze jednakowoż choć ona, jako całość
wzięta cierpi z powodu potonacji obniżenia
deprecjacji wartości duchowych i intelektualnych
sytuacja dla młodych Kontaktuje się znacznie
korzystniej. Mają oni tu dzisiaj do startu i biegu
spory kawałek miejsca i wolnej przestrzeni.
Tam dawniej ze naturalnym prawie postępowaniu
starych zapleśniałych z frontu życia tępy i bezczynnie
się z pola walki, jakby odbywszy tu służbę
wojskową niż grzeczniej.

Żyjemy dziś szybciej, przeżywamy w rytmie
bardziej gorączkowym. Mniemamy nawet gwałtownym
wyścigu nad utrzymaniem i przedłużeniem
żywotności, tiby nerwy rychlej się wyczerpują i
zużywają. Widzimy tylko wyjątki, nie wolno
zapaleńcy, tak dobrze się czerpać a cmil
wiek do pewnego wiekuistego z tejemnicy
rozkrutności. Tempo życia, dynamika jego
zmian i przeobrażeń mknie zresztą w takim
pędzie, że nasze zdolności organizacyjne, nie
mogą im nadążyć.

wy tnie

Żyjemy dziś szybciej, pracujemy bardziej gorączkowym
tempie, mamy mniej czasu na wypoczynek, przeciążamy
się wydarzeniami, przeżyciami, pracami naszej wyobraźni
się wyczerpuje i zużywa. Nieliczne tylko wyjątki
wyposażone są w tak obfite zapasy energii, że czerpać
z nich mogą z tą samą łatwością rozrywki do późnego
wieku. Tempo życia, jego zmiany i przekształcenia
wpływają w takim pędzie, że nam zabrakło organizmu
i siły twórcze nie umieją im nadążyć.

J. Wasiu umieją sobie przystosować to tempo
przyspieszić i. t. d. wielu dzieci, kariery nagłe i ciężkie
widzimy i. t. d.

O. Piwarski starszego pokolenia idzie to już
z wielkim oporem. Zatrzymują się i dziwią się obecnie
długotrwałej stabilizacji stosunków politycznych społecznych
gospodarczych i kulturalnych w całym świecie. Przez wiele
lat historya zdawało się, jakby w zapadłości tego
się zdarzenia. W Polsce czasach jarzmu, systemu i metod
bardziej przystosowany się do zachodniego ustroju
ramach skonał dawnego ustroju rzeczywistości autom-
tyzuje się wszystkim w stałym
schematy. Umysły zrodziło wyobrażenie wiadomości
z pewną stałą raz na zawsze ustalonych jakby
absolutnych wartości, w której historya zbudowała się jakby
dobie, w której i ona na oślep przed siebie na przełaj, gdy zachwiały
się wszystkie dogmaty i autorytety, a wszystkie
Wszystkie znajdują się w stanie płynnym nie umieją
dla siebie nowych z rzeczywistości bezradne ostali się
wobec nowej całkiem dla nich obcej rzeczywistości.
Utrwalone tradycje obyczajowe schematy i zasady
nie wystarczają do opanowania sytuacji. W takich
okolicznościach zrodzi się obezwładnione i bez
własne, gdy znowu i niepotrzebne bezradne ręce
się dorównać nakazom chwili. Wszystko
co mają do tematu nowej rzeczywistości. Do pośledniu
wydaje się dziwnym, mocno spóźnionym anachronizmem.

J. głośno znanym, ciężka wartości i. t. d

O. Jest z właśnie wśród [illegible] dekorujący
moje ołtarz [illegible] [illegible] i wyłysy
wyst. Kasad, jakichś pumbos stabyst i Magdaleny
W rozmyty chaosie Fotuny; systemy oriekirone
po starej literaturze nie dają [illegible] Kielnika dnia
[illegible] [illegible] nie zaspokajają. Stąd choroby, wojny
[illegible] [illegible] na najdalszym dobrej sensacji, który prądnie
ucieka nie jak prawdy tego ognia, ale jak fata
ulatniająca coraz fata mozgania.

O. Ofensywa mbodyt gdzie nie wie przyszłe
wojny, powstają nowe ideały i [illegible]
O. Mbodzi z właściwą solie, [illegible] raica
[illegible], [illegible] [illegible] [illegible]
i nieautomatyzowane [illegible] myślenia wrażeń
wojny reagują na nowe zjawiska bezpośrednio
z całą szczerością i nieskrępowaniem. Sama
wrażenia [illegible] w stadium przeistaczania się i formowania dopiero. Wrażenia swe chwytają wprost rzeczy,
[illegible] i postawy duchowe [illegible] później też i z nich dany
[illegible] ulegają ciśnieniu [illegible] [illegible].
Mają czas się do nich przystosować nie [illegible]
zwierzęcy [illegible] Konkretny formalizm warto i
[illegible] [illegible] Stąd [illegible] rzeczy [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

wprobate i sankcje otrzymuje tylko autentyczny,
nowy fakt rzeczywistości, w której ocean możliwości
istnieje młode, pozbawione wartości i skrystalizowane
jako treści kultowej nie wraca się. Uchyla się
do wnętrza za nią odpowiedzialności. Jak Polak
otrzymuje nowe wzory życia i zgadza się wtedy pełnego
faktu osobistego zainteresowania, gdzie brak
wiary, i po czyjej stronie prawda."

2

D. Stąd jeśli nowy obrazy kult zawodowej,
artystycznej sprawności swego literackiego metier,
przy niemożności przekazywania słowa, jego treści
i duchu bez wyboru na treść [illegible] wyjaśnia na
jej rzecz i znaczenie (bądź przed nieklasyczną,
bądź tym bardziej surową, niezgrabnością artystyczną
literatury, na gorąco reportażowej rzeczywistości).

3. Condotticrato i t. d.

D. Chodzi tu nie tyle o opanowanie nowej
ilości rzeczy obiektu, ile raczej o przedarcie
zarejestrowanie [illegible] faktów, jako mo-
tywów materiału do opanowania. Przelicza się w
stanowisku ten pewien sensiblem i kapitalizm
wobec [illegible] faktów, które się w ten sposób
wewnętrznie uniezależnia [illegible] kształcą.

3. Na miejsce dziadowego organizowania
faktów za dnia o sztuki zapomogi Rzeczpospolitej
literackiej, wkłada rację przyszłości, [illegible]
cielesności faktów zjednoczył ber wzglądu na ich sens
i wewnętrzny wartości, ber wzglądu na ich [illegible]
D. Większość nowych [illegible] literackich nie [illegible]
literatury. I wówczas literatura jest dla nich
tylko jedną z dróg i innych pewne możliwości
życia nowych [illegible] wypełniania swej [illegible]
życiowej. Płacowe literackie [illegible]

zagłosam
nie z wewnętrznej duchowej pobudki.
Organizuję się z grupą nie na podstawie
idei jakiejś wspólnej, lecz idei,
na platformie skoordynowanej kooperacji
wspólnych interesów wspólnie podejmowanej
akcji.
Z. Rodzi się i woli literatury nie
Ossiana.

Wczoraj posunięta dwaja d rzyskorzej decyzji, gdyż
ich animusz i werwa wzgl. sportowa i dowódcza
zapaśnika, wytrzeźwienie i opanowanie nerwów pilota, pogarsza
dla niższej klasy lotniczej, gorliwy do bezpośredniego dnia
boju, jedna przyczyn do wrogość względem intelektualis-
mu rozpowszechnionego Bóg wodz na czworo
oto najwyższe cnoty, które młodzież wchodząca do
życia winni i którym kult służy.

Jaruga. - Świat staje się młodszy. i. t. d.

1. Świat, cała przyroda, życie biologiczne jest
różnicowaniem wartości. jak wszelkie życie biolo-
giczny jest tak samo zawsze młody i młodzieńczy
wiecznie się odradza. - Stary jest zły historia ludzkości,
stary cywilizacja, ale starzeje się cywilizacja, która,
jeśli zapomina o przeszłości, przestaje być dobrem
wartości [illegible] młodzieńczym. Młodzi mają zawsze rację. Walczą na polu
boju na którym starzy pod zarzutem życia
porzucili się Bogu. - Nie wiem [illegible]
dlaczego i mam mowę wątpliwości, czy
gdy [illegible] przyjdzie montować [illegible]
Dostosowany do wszystkich funkcji trzeźwy
aparat [illegible] aparat cywilizacji,
wystarczy sam dostosowany cywilizacja
młodości i żywiołowy od eksperymentatorów.

2. Młodzi nadzieję i wiarę że instynkt
samozachowawczy jakiś Bóg w człowieku
uchroni go od [illegible] zgubnych ideologii.
Chociaż [illegible] przeciwieństwo pokoleń,
że żadne eksperymenty nie [illegible] [illegible] na
technikę życia społecznego i wojny kultury
wiary [illegible] dziejów.

Jaup. Rodzi się i tworzy literatura nie życia
rzeka. Występuje na widownię zgoba odmieniec
O dawnie nie typ literata, świadka i dziejów
ki i subiektywisty Artysta życia nie ujęty zawsze co ze spe.
Rulanta i Rozbrajacza produkcyjnego przerosnie na
obrabowany z góry sukces i efekt naszej pory
ju.

O. Wiadomo się, że pozostaje bitwy walecz
za sobą epoki społeczno-literackich subtelności, aryst-
krotnie przeciwieństwo odrodzenia życiodajnych
anarchistów i premiów. Zarówno sam typ literata,
jak i pożądany przez literaturę ideał poziom
wego bohatera można się zmieścić. Postawy zarówno
ofiary i pokrzywdzonego cierpiętnika, tragizm osobisty
ofiary i pokrzywdzonego, wszystko to razem wzięte nie
wzięte na zmiele miedzy
zdjęcie. - Praktyczne zainteresowania, realne
i utylitarne potrzeby są podstawą twórczości i dzia-
łalności. Stanowią one [illegible] nieodzowny
Pewne ze stanowiska elementarnych konieczności
życiowych władczyni umysłowej przymioty charakteru
które w walce konkurencyjnej o byt i przetrwanie
zapewniają namaralne korzyści [illegible] chodzą
życia [illegible] grunt pod trudny nowych norm i moral-
nych [illegible], racjonalnej etyki. Wobec jej
podstaw i założeń wydaje się nie miejsce [illegible], ani
pora. Dziś, że po długich stuleciach po raz pierwszy
znów zwycięski typ biologiczny zlewa się z ideałem
bohatera podziwianego. Jeśli prawdą jest, że literatura
tworzy i odbija zarazem zawsze panujący w danej
nej warstwie społeczeństwa ideał etyczny, zbliżający
się w dziele do epoki, w której ideał ten [illegible] pobudzonego
[illegible] pobudzonego zgodny będzie ze zdobywczym, twórczym
duchem ideałem zgodnym i biologicznym.
Bujna przeciętność, głęboka obrotność typu i zdro-
wy [illegible], zdolność do trzeźwej orjentacji i do [illegible]

Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :

ul. Krzemowa 1
62-002 Suchy Las
www.digital-center.pl
biuro@digital-center.pl
tel./fax (0-61) 665 82 72
tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.
Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.